



Z frontów bojowych: Żołnierze austriacy w linii tyralierskiej na wschodnim froncie.

ski, który był trzynastym z rzędu metropolitą mohylewskim. Aczkolwiek archidiecezja nosi nazwę mohylewskiej i tamże istniała katedra metropolitalna, jednakże arcybiskupi nie zamieszkiwali w tem mieście. Już pierwszy tej archidiecezyi pasterz, ks. Stanisław Bohusz Sestrzeńcewicz (ur. 1784 † 1826), po swej nominacji na arcybiskupa, osiadł przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu, skąd w roku 1800 udał się na wygnanie do Mohylewa, z którego powróciwszy, zamieszkał we własnym pałacu w Petersburgu, przy ulicy Kazańskiej, gdzie też umarł. Historia tej największej w świecie archidiecezyi jest niezmiernie ciekawa, ale i smutna. Pasterze jej



Zgon dostojnika Kościoła: S. p. ks. arcybiskup Wincenty Kluczyński, metropolita mohylewski.

przechodzili te same prześladowania i uciski, co i ich Ojczyzna, z której wszyscy pochodzili.

I ś. p. ks. metropolita Wincenty Kluczyński dzielił ich łzawy żywot. I on musiał się borykać z trudnościami najrozmaitszego rodzaju, tak, że choć stosunkowo nie bardzo jeszcze stary, postanowił zrezygnować z wysokiego stanowiska i młodszym oddał rząd archidiecezyi, sam udając się na Krym, gdzie go w Aluszcze w dniu 27. lutego śmierć zaskoczyła w siedmdziesiątym roku życia.

Zmarły dostojnik kościoła pochodził z gubernii

witebskiej, studia odbywał w Dynaburgu i Wilnie, a wkońcu w Akademii duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem magistra teologii. Wyświęcony w r. 1871 przez ś. p. biskupa żmudzkiego, Macieja Wołoncewskiego, posuwał się zwolna w hierarchii duchowieństwa na wyższe szczeble, był profesorem seminarium duchownego w Wilnie, a w roku 1896 otrzymał kanonię wileńską i jednocześnie wyjechał do Petersburga, jako delegat kapituły wileńskiej. W roku 1901 Stolica Apostolska w uznaniu zasług nadała ks. Kluczyńskiemu godność prałata Jego Świątobliwości. W roku 1905 uzyskał w Rzymie stopień doktora teologii, a w roku 1910 został arcybiskupem mohylewskim. Na tem stanowisku, które zajmował przez lat cztery, to jest od wybuchu wojny w roku 1914, rozpoczął walkę z propagandą schizmatyczną, którą reprezentował departament obcych wyznań i ministerstwo oświaty.

Zmarły arcybiskup usiłował oprzeć się przeprowadzeniu rejestracji osób, które w latach wolnościowych 1905–1907 przeszły z prawosławia na katolicyzm, oraz mężnie i nieustraszenie bronił praw języka polskiego w wykładach religii w szkołach początkowych i średnich. Jako Polak i kapłan był poważany i kochany przez wszystkich. Niekano go też z tego powodu na każdym kroku i utrudniano spełnianie pasterskich obowiązków.

Cześć Jego pamięci!

Zjazd kapelanów legionowych w Warszawie.

W pierwszej połowie marca obradował w Warszawie zjazd wszystkich kapelanów polowych Legionów Polskich. Obradom przewodniczył superior polowy Legionów ks. Panaś.

Przedmiotem narad była sprawa pełnienia obowiązków duszpasterskich w przyszłym wojsku polskim oraz kwestya uregulowania stosunków do duchowieństwa cywilnego i ludności cywilnej.

Po dyskusyi, w której przemawiali kapelani ks. dr. Głowacz, ks. Antosz i inni — powzięto różne uchwały, co do których mają być czynione starania



Monarchia czy republika? Domniemany „car z woli ludu”, wielki książę Michał Aleksandrowicz

o zatwierdzenie ze strony władz wojskowych duchownych i świeckich.

Na zjeździe omawiano między innemi sprawę utworzenia episkopatu polowego wojsk polskich, która na razie nie została jeszcze rozstrzygnięta i natrafia na pewne trudności. W razie pomyślnego jej załatwienia przez władze okupacyjne biskupem polowym zostałby niewątpliwie ks. biskup Bandurski, który od samego początku otacza Legiony swą pasterską opieką i cieszy się ogromną popularnością wśród Legionistów.

W związku z tą sprawą, omówiono na zjeździe wogóle organizację opieki duchownej w utworzyć się mającem wojsku polkiem.



Zjazd kapelanów legionowych w Warszawie: Uczestnicy zjazdu w czasie narad.

(Fot. A. Dulęba, Warszawa).